



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA (31 MAGGIO - 10 GIUGNO 1997) **DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II**

DURANTE LA VISITA ALLA CHIESA DEDICATA A

SANT'EDVIGE, REGINA DI POLONIA

Chiesa di Sant'Edvige (Kraków) - Lunedì, 9 Giugno 1997

«*Ucieszyłem gdy mi powiedziano: "Pójdziemy do domu Pana" » (Ps. 122 (121), 1).*

1. Powtarzam te słowa Psalmisty przybywając dziś do tego kościoła i do waszej wspólnoty parafialnej. Ucieszyłem się, gdy przy ustalaniu programu pielgrzymki powiedziano, iż pójdziemy do domu Pana - do tego domu na Krowodrzy, któremu patronuje święta królowa Jadwiga. Pragnąłem powrócić do tego miejsca, gdzie w roku 1974 jako metropolita krakowski po raz pierwszy odprawiałem Mszę na rozpoczęcie roku szkolnego. Pamiętam ten plac i domek, który był równocześnie domem katechetycznym i centrum nowo tworzącej się parafii. Nie było jeszcze kościoła ani zezwolenia na jego budowę, ale był już inny Kościół - Kościół zbudowany z żywych kamieni na fundamencie Chrystusa. Była wspólnota wiernych, którzy gromadzili się pod gołym niebem, znosząc wszelkie niewygody, aby uczestniczyć w Eucharystii, słuchać słowa Bożego, spowiadać się, modlić. Jednoczyło ich też wielkie pragnienie, aby na tym miejscu, pośród bloków powstającego osiedla, stanął kościół - ten dom Pana i dom dla kolejnych pokoleń Jego wyznawców. Nie szczędzili trudów i ofiar, i dokonali tego dzieła. Zrządzeniem Bożej Opatrzności mogę dzisiaj wejść do tej świątyni, by właśnie tu razem z wami dziękować Bogu za dar świętości królowej Jadwigi, którą dane mi było wczoraj kanonizować.

2. Jednocząc się z wami w tym dziękczynieniu, pragnę pozdrowić tutejszych duszpasterzy, na czele z waszym proboszczem księdzem prałatem Janem, który od początku, z mego jeszcze polecenia, organizował życie tej parafii. Słusznie mu bijecie brawo. To krowoderskie brawo słyszą tam na Żywiecczyźnie, w Rajczy, skąd pochodzi. Pozdrawiam siostry nazaretanki, które od pierwszych lat wspomagają duszpasterzy w pracy katechetycznej, charytatywnej i liturgicznej. Wreszcie sercem obejmuję wszystkich was tu obecnych i całą parafialną wspólnotę, którą reprezentujecie. Wiem, że jest to wspólnota żywa, promieniująca duchem wiary, a także wielką troską o człowieka, o jego rozwój - nie tylko duchowy, ale również kulturalny i fizyczny. Życie to koncentruje się w wielu grupach, we wspólnotach modlitewnych, liturgicznych, charytatywnych,

kulturalnych, sportowych... Każdy może w nich znaleźć miejsce dla rozszerzenia swoich zainteresowań, a także dla pogłębienia wiary. I jest to działalność godna uznania. Jak mówi Psalmista: « Nawet wróbel dom sobie znajduje i jaskółka gniazdo, przy Twoich ołtarzach, Panie Zastępów, mój Królu i mój Boże! » (Ps. 84, (83), 4). Ale słowa te jasno określają kierunek życia i działalności wspólnoty parafialnej. Wszystko, co się w niej dzieje, ma się dokonywać « przy ołtarzach », ma ku ołtarzowi prowadzić. Życie wspólnot działających w parafii zarówno tych związanych bezpośrednio z liturgią, katechezą czy modlitwą, jak też i tych, które promują kulturę czy sport jest prawdziwie owocne, budujące człowieka, gdy w ostatecznym rozrachunku przybliży go do Chrystusa do tego Chrystusa, który codziennie składa siebie w ofierze Ojcu i całkowicie oddaje siebie ludziom, aby ich uświęcić. Tyczę duszpasterzom, siostronom zakonnym, całemu Ludowi Bożemu waszej parafii, wszystkim wspólnotom, także wszystkim wspólnotom parafialnym w Polsce, aby wierne trwanie przy Chrystusie obecnym w Eucharystii owocowało w życiu każdego z was szczęściem. « Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, nieustannie Cię wychwalają

3. Patrząc z tego kościoła na Kraków, na miasto moje umiłowane. Mam w pamięci wszystkie dzielnice, wszystkie parafie, które jako wasz arcybiskup odwiedzałem. Od tego czasu minęło osiemnaście, prawie dziewiętnaście lat, powstało kilkadziesiąt nowych kościołów, o które kiedyś zabiegałem. Dopiero mojemu następcy dane było je poświęcać, Dziękuję Bożej Opatrzności za wszystkie te nowe parafie Krakowa i Nowej Huty, które już istnieją, i te, które dzięki życzliwości władz powstają teraz tam, gdzie są nadal takie potrzeby. Wszystkie je ogarniam modlitwą i sercem.

Chcę powiedzieć na koniec, chcę jeszcze dodać coś, co na tej kartce nie jest napisane. Mianowicie na pewno królowa Jadwiga wiedziała o krowoderskich zuchach i postanowiła się z nimi sprzymierzyć. I dobrze zrobiła, 600 lat nie mogła się doczekać kanonizacji. Odkąd się sprzymierzyła z krowoderskimi zuchami - wszystko zrobione.

Jeszcze pragnę zwrócić się do grup stojących poza kościołem ze sztandarami. Są to w znacznej mierze sztandary AK. Ponieważ życzyli mi zdrowia, pragnę im powiedzieć, że byłem w szpitalu i powiedzieli, że się nie nadają. Wypuścili mnie na wolność, tylko sobie odnotowali imię i nazwisko i tym się imieniem będą cały czas posługiwać.

Was tu obecnych, całą waszą parafię i wszystkie parafie w Polsce powierzam pełnej miłości opiece św. Jadwigi Królowej i z serca błogosławię.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana